

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1 października 2020 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

**Przewodniczący:** sędzia Jarosław Staszekiewicz

**Protokolant:** Karolina Pałka

po rozpoznaniu na rozprawie: 11 II, 21 VII i 22 IX 2020 roku sprawy

**R. B.,**

syna G. i B. z d. U.

urodzonego (...) w G.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 1 kwietnia 2019 roku o godzinie 18:05 w J., na ul. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nn osobą dokonał przecięcia linek zabezpieczających, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia dwóch rowerów tj. K. (...) o wartości 1.000 złotych oraz T. o wartości 500 złotych, przypiętych do stojaków rowerowych przed wejściem do galerii, czym spowodował straty w wysokości 1.000 złotych na szkodę J. J. (1) oraz w wysokości 500 złotych na szkodę A. M.,

**tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.**

I. oskarżonego R. B. uznaje za winnego tego, że 1 kwietnia 2019 roku, w J., wspólnie i w porozumieniu z inną osobą dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dwóch rowerów – jednego o wartości 1.000 złotych, stanowiącego własność J. J. (2) oraz drugiego o wartości 500 złotych, stanowiącego własność A. M., to jest występku z art. 278 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 278 § 1 k.k., wymierza mu karę 6 ( sześciu ) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę – na rzecz J. J. (2) 1.000 ( tysiąca ) złotych, a na rzecz A. M. 500 ( pięciuset ) złotych;

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. 588 złotych wraz z dalszą kwotą 135,24 złotych jako podatek Vat.

<b>UZASADNIENIE</b>			
Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 1521/19	
1. <b>USTALENIE FAKTÓW</b>			

1.1. <b>Fakty uznane za udowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	R. B.	1 kwietnia 2019 roku w J. wspólnie i w porozumieniu z inną osobą dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dwóch rowerów - jednego o wartości 1.000 złotych, stanowiącego własność J. J. (2) oraz drugiego, o wartości 500 złotych, stanowiącego własność A. M.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
przecięcie przez oskarżonego i drugiego mężczyznę linek zabezpieczających dwa rowery należące odpowiednio do J. J. (2) i A. M., pozostawione przed wejściem do Galerii (...) w J. przy ul. (...), łącznie warte 1.500 złotych i odjechanie na tych rowerach, zatrzymanie ich następnie dla siebie	zeznania E. J.	2-3	
zdjęcia i karta gwarancyjna	6-7 i 30		
nagranie	11		

protokół odtworzenia	12-13		
zeznania K. F.	22-24		
zeznania A. W.	27		
zeznania J. J. (2)	73-74		
zeznania P. B.	65-66a i 131-132		
wcześniejsza karalność oskarżonego	dane o karalności	110-111	
odpisy orzeczeń	44-53		
<b>1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.	R. B.	1 kwietnia 2019 roku w J. wspólnie i w porozumieniu z inną osobą dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dwóch rowerów - jednego o wartości 1.000 złotych, stanowiącego własność J. J. (2) oraz drugiego, o wartości 500 złotych, stanowiącego własność A. M.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
pobyt oskarżonego 1 kwietnia 2019 roku około	wyjaśnienia R. B.	18-19 i 131	

18:00 na osiedlu (...) w J., w pewnej odległości od miejsca kradzieży rowerów pokrzywdzonych			
zeznania K. F.	22-24, 62 i 183		
wydruk	201		
zeznania P. B.	65-66a i 131-132		
<b>2. OCena DOWOdów</b>			
<b>2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.1	zeznania E. J.	zebrane dowody jednoznacznie wskazują, że 1 kwietnia 2019 roku około 18:00 dwóch mężczyzn przecięło linki zabezpieczające rowery pokrzywdzonych, stojące przed "Galerią (...)" w J. i odjechało na tych jednośladach. Brak jest dowodów przeciwnych takiemu ustaleniu.	
zdjęcia i karta gwarancyjna			
zeznania A. W.			
zeznania J. J. (2)			
nagranie			
protokół odtworzenia			

zeznania P. B.		
zeznania K. F.	<p>sąd dał wiarę zeznaniom K. F. pochodzącym z 4 IV 2019 roku. Złożono je trzy dni po zajściu, a więc w czasie, gdy świadek musiała jeszcze dobrze pamiętać, co działo się w pierwszym dniu kwietnia 2019 roku. Z jej relacji oraz z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, by w pierwszych dniach tego miesiąca doszło między nimi do nieporozumień, by K. F. miała wtedy interes w podawaniu nieprawdziwych informacji, niekorzystnych dla R. B.. Przeciwnie, oboje twierdzili, że zarówno w 2019 jak i w 2020 roku ich stosunki były dobre, że starali się razem wyjaśnić kwestie związane z zarzucaną mężczyźnie kradzieżą, że K. F. utrzymała z nim kontakt i pomagała mu później, gdy przebywał w zakładzie karnym. Nie sposób w tej sytuacji przypuszczać, że jej zeznania, pochodzące z 4 IV 2019 roku, mogłyby być celowo ukierunkowane na doprowadzenie do niezasłużonej odpowiedzialności oskarżonego.</p> <p>Jak już wspomniano, po raz pierwszy K. F. przesłuchano trzy dni po zdarzeniu. Sprawia to, że miała ona wówczas świeże i dokładne wspomnienia</p>	

tego, co działo się 1 IV 2019 roku. Z drugiej strony nie było to bezpośrednio po zajściu, gdy mogłaby być zaskoczona tym, że prowadzone są jakiegokolwiek czynności dochodzenia. Trzeba więc oceniać jej relację jako wyważoną, a także dokładną.

Jej tłumaczenia, że podczas składania pierwszych zeznań była w szoku związanym z tym, że w jej mieszkaniu pojawili się policjanci uznano za niewiarygodne. Zapis tamtego przesłuchania nie wskazuje na takie wzburzenie, które mogłoby zniekształcać wypowiedzi. K. F. przed sądem potwierdziła prawdziwość informacji podanych 4 IV 2019 roku, poza rozpoznaniem oskarżonego. Potrafiła więc podczas pierwszego przesłuchania podawać precyzyjne dane o swojej znajomości i bliskiej relacji z R. B.. Gdyby była wówczas zdenerwowana i przez to nie potrafiła zeznawać zgodnie z prawdą, również te pozostałe fakty podałaby błędnie, niedokładnie lub też je przemilczała.

Świadek w czasie przesłuchania była konkubiną oskarżonego, mieszkali razem od około trzech miesięcy. Była więc osobą, która w tamtym okresie miała z nim stały kontakt przez

dłuższy czas. Obserwowała go w różnych sytuacjach życiowych, znała wygląd jego sylwetki, sposób poruszania się, była też zaznajomiona z jego garderobą. Była więc najlepszym źródłem informacji co do tego, czy osoba na okazanym zdjęciu to oskarżony. Jej wiedza w tym zakresie była o wiele lepsza, niż postronnego obserwatora - znała bowiem wspomniane szczegóły wyglądu R. B. trudne do wychwycenia lub nieznanne postronnemu obserwatorowi. Dlatego, mimo niedoskonałej jakości zdjęcia, jakie jej okazano 4 IV 2019 roku, mogła zauważyć na nim takie detale, które umożliwiły pewne określenie, że przedstawia ono jej konkubenta.

Trzeba w tym miejscu odnieść się do zeznań później składanych przez K. F.. Twierdziła wówczas, że wcześniejsze rozpoznanie było niezgodne z prawdą, że 1 IV 2019 roku popołudnie spędziła z konkubentem, że nie ma on kurtki, jaką widać na zdjęciu sprawcy kradzieży rowerów. Jak już wspomniano brak jest powodów - czy to wynikających z jej nastawienia, czy z warunków, w jakich była przesłuchiwana 4 IV 2019 roku - by wątpić w jej szczerść

i swobodę wypowiedzi podczas pierwszego przesłuchania. Z protokołu tej czynności wynika nadto, że prowadzący ją upewnił się, co do kategoryczności rozpoznania. Dowiedział się też, na jakiej podstawie świadek przekonany jest, że zdjęcie przedstawia R. B.. Trzeba zatem przyjąć, że K. F. w złożonych wówczas zeznaniach świadomie i stanowczo rozpoznała oskarżonego na fotografii.

Z pewnością, niezależnie od warunków składania zeznań, byłaby wówczas w stanie stwierdzić, że osoba na zdjęciu ubrana jest w kurtkę, jakiej nie posiadał oskarżony. Nie miała przecież, niezależnie od tego, czy była zaskoczona czynnościami policji, powodów do pomijania tak istotnego szczegółu wyglądu. Z jej zeznań wynika, że знаła garderobę oskarżonego. Wiedziała, że na zdjęciu uwieczniono sprawcę kradzieży. Była więc świadoma, że jej rozpoznanie może przynieść poważne negatywne skutki dla R. B.. Jeżeli jednak w takiej sytuacji nie powiadomiła, że osoba na fotografii ma na sobie odzież, jakiej jej konkubent nie posiada, to trzeba przyjąć, że w tamtym momencie tak nie uważała, że przyjęła, że niebieska bluza mężczyzny zabierającego



rower pasuje jej do wyglądu oskarżonego i do deklarowanego wówczas rozpoznania.

Sama świadek podała przed sądem, że podczas tamtego przesłuchania dowiedziała się, że sprawa dotyczy podejrzeń o udział jej konkubenta w kradzieży z 1 IV 2019 roku. Gdyby więc faktycznie trzy dni wcześniej spędziła całe popołudnie z R. B., z pewnością by to pamiętała, albo chociaż zastrzegła o takiej możliwości. Skoro rzekomo potrafiła fakt ten odtworzyć później, byłaby w stanie uczynić to w obecności policjanta 4 IV 2019 roku. Nie uczyniła tego, jak sama przyznała, co oznacza - w ocenie sądu - że nie są prawdziwe twierdzenia jej i oskarżonego, że w czasie kradzieży razem przebywali w innym miejscu, na osiedlu (...) w J..

Zgodność relacji wspomnianych osób wynika z ich porozumienia w tym przedmiocie, o czym sami przyznali przesłuchiwanym przed sądem. Pierwszy raz wersja o ich wspólnym spędzeniu tamtego popołudnia pojawiła się w wyjaśnieniach oskarżonego 3 IV 2019 roku, lecz następnie, zanim doszło do powtórnego przesłuchania K. F., skontaktowała się z konkubentem i ustaliła z

nim, co miało dzieć się 1 IV 2019 roku.

Trzeba też wskazać w tym miejscu, że oskarżony składając pierwsze wyjaśnienia, nie podał szczegółów z dnia zdarzenia, choć potrafił to uczynić długo później, stając przed sądem. Tłumaczył, że nie zrobił tego od razu, bo został źle potraktowany podczas czynności przez funkcjonariuszy policji. Nie twierdził jednak, że podawał te fakty, lecz ich nie zapisano, czy też, że był zmuszony do ich przemilczenia. Miał więc możliwość o nich wspomnieć. Jest to o tyle bardziej znaczące, że był przesłuchiwany 3 IV 2019 roku, a więc dwa dni po zajściu. Z pewnością pamiętał wtedy, co działo się dwa dni wcześniej zwłaszcza, że miały być to sytuacje nietypowe. Gdyby faktycznie wówczas odwiedził znajomego z konkubina, będąc u niego po raz pierwszy w życiu, spędził całe popołudnie poza domem, pił alkohol, bez wątplenia zapadłoby mu to w pamięć na tyle mocno, by łatwo mógł sobie to przypomnieć składając pierwsze wyjaśnienia. Pominięcie tych szczegółów, przy jednoczesnym ogólnikowym podaniu, że przebywał wówczas w towarzystwie (...) ( bez powołania się na spotkanie

tamtego dnia jeszcze z inną osobą ), musi budzić wątpliwości, co do jego wiarygodności. Można przyjąć, że jego ówczesna wypowiedź była sposobem na uchronienie się przed odpowiedzialnością, że oskarżony wierzył, że konkubina poprzez jego wersję zdarzeń, niezależnie od tego, jaką przyjmie ona ostatecznie formę.

Pomiędzy relacją konkubiny oskarżonego złożoną pod koniec postępowania przygotowawczego, a jej twierdzeniami z rozprawy, występują drobne rozbieżności. We wcześniejszych zeznaniach podała ona, że razem z R. B. poszli razem do znajomych. Przed sądem twierdziła natomiast, że odwiedzili jednego kolegę.

Da się zauważyć, że dokładny opis wypadków z 1 IV 2019 roku, podawany przez oskarżonego, zawiera informację, że przed 18:00 opuścił razem z konkubiną mieszkanie znajomego i poszedł na zakupy. Później wrócili do kolegi. K. F. zeznała, że nie znalazła w telefonie wiadomości wysyłanych około 18:00. Potwierdza to przedstawiony przez nią wydruk. Osoby te nie potrafiły więc udowodnić, że w chwili, gdy doszło do kradzieży, przebywały w towarzystwie kogoś

innego, że kontaktowały się z kimś innym.

Z powyższych rozważań wynika, że nie sposób dostrzec argumentów przekonujących o niewiarygodności pierwszych zeznań K. F.. Ujawnione fakty wskazują, że miała, składając te zeznania, możliwość dokonania kategorycznego rozpoznania oskarżonego. Stanowczość swojej oceny potwierdziła bezpośrednio w zeznaniach. Ustalone okoliczności pozwalają też ocenić, że późniejsze zeznania świadka, złożone po porozumieniu z R. B., a także wyjaśnienia samego oskarżonego, były niewiarygodne, stanowiły starania obu tych osób o uchylene skutków pierwszej relacji K. F. oraz o stworzenie obrazu wypadków wykluczającego sprawstwo mężczyzny w zarzucanym czynie.

Takie ustalenia znajdują wsparcie w zeznaniach P. B.. Funkcjonariusz policji, poza opisaniem czynności zgodnie z ich dokumentacją stwierdził, że widział oskarżonego 1 kwietnia 2019 roku lub dzień wcześniej w takiej samej kurtce, jaką miał na sobie sprawca kradzieży, zarejestrowany na nagraniu monitoringu. Przekonuje to o prawdziwości rozpoznania oskarżonego przez K. F. i zaprzecza wiarygodności

R. B., który wykluczał, by posiadał podobny element odzieży.

Nie zmienia tego stanowiska relacja M. M.. Świadek przyznał, że okoliczności i datę wizyty K. F. i jej konkubenta poznał po kontakcie z kobietą. To ona przekonała go, że spotkanie miało miejsce tego samego dnia, gdy doszło do kradzieży rowerów. Świadek nie weryfikował tej informacji. Gdy przyjąć, jak uznał sąd, że K. F. i oskarżony w pewnym momencie porozumieli się, że wspólnie będą starali się uchronić R. B. przed odpowiedzialnością, zeznania M. M. stają się tylko elementem tego planu, nie niosą same żadnej informacji co do tego, kiedy faktycznie miał on się spotkać ze wspomnianymi osobami. Świadek podawał przy tym godziny przyścia i wyjścia gości oraz zaprzeczył, by podczas wizyty oni gdzieś wychodzili, sprzecznie z wersją proponowaną przez oskarżonego i jego konkubinę. Te niedokładności same z siebie nie wskazują jeszcze na to, że opisywana wizyta nie miała wcale miejsca - gospodarz spotkania mógł już dokładnie nie pamiętać jego przebiegu, nawet po tym, jak przypomniała mu je K. F., gdyż do przesłuchania przed sądem upłynęło od

	zdarzenia około półtora roku.		
zeznania P. B.			
<b>3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU</b>			
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem	punkt 1	R. B.
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
z ustaleń sądu wynika, że oskarżony wraz z innym mężczyzną, po przecięciu linek zabezpieczających, odjechali na rowerach pokrzywdzonych. Było to dla nich cudze mienie, czego mieli świadomość. Było zabezpieczone, a więc nie pozostawiono go od dyspozycji osób trzecich. Usunięcie zabezpieczenia i użycie jednośladów stanowiło ich zabór. Sprawcy nie zwrócili ich później właścicielom, a więc zatrzymali je dla siebie. Działali zatem w celu przywłaszczenia. Wartość mienia przekraczała 500 złotych. Mężczyźni dokonywali kradzieży razem, współpracując przy usunięciu zabezpieczeń i zabieraniu rowerów. Oznacza to, że działali wspólnie i w porozumieniu.			

Brak było podstaw do przyjęcia, że opisany czyn stanowił włamanie w rozumieniu art. 279 § 1 k.k. Aby do niego doszło, sprawca musi dostać się do wnętrza pomieszczenia, pojazdu lub innej przestrzeni, którą zabezpieczono wcześniej, aby chronić znajdujące się tam mienie. Wielokrotnie już w orzecznictwie wypowiedziano pogląd, który sąd w całości podziela, że nie stanowi włamania usunięcie innego zabezpieczenia, nawet jeżeli jest ono przeznaczone ściśle do ochrony rzeczy przed kradzieżą. Dlatego czyn oskarżonego zakwalifikowano z art. 278 § 1 k.k.

**4. KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie**

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku		Przytoczyć okoliczności
R. B.	punkt I		Okoliczności obciążające: - zorganizowany i zaplanowany charakter działania sprawcy - uzgodnił wcześniej z inną osobą dokonanie kradzieży, wyposażył się w narzędzie, za pomocą którego przecięto linki zabezpieczające. Czyn nie

był zatem przypadkowy, wiązał się z wcześniej podjętym zamiarem i odpowiednimi przygotowaniem,

- usunięcie przez oskarżonego przed dokonaniem zaboru specjalnego zabezpieczenia chroniącego mienie – przedmioty zaboru nie były dla niego dostępne, musiał uzyskać do nich dostęp przy pomocy szczególnych zabiegów,

- wcześniejsza karalność oskarżonego - był dotąd sześć razy karany za przestępstwa, w tym pięciokrotnie za czyny przeciwko cudzemu mieniu. Wymierzano mu za nie w większości kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. W trzech przypadkach przed 1 kwietnia 2019 roku zarządzono już wykonanie takich kar. Oznacza to, że R. B. jest sprawcą niepoprawnym, odpornym na działanie kar o charakterze wolnościowym, nie obawiającym się odbywania kary pozbawienia wolności. Trzeba pamiętać, że do 1 kwietnia 2019 roku nie przebywał jeszcze w zakładzie karnym, nie odczuł dolegliwości kary izolacyjnej. Jest sprawcą kierującym swoje zamachy głównie przeciwko



			<p>cudzemu mieniu. Taka specjalizacja jest poważną okolicznością obciążającą.</p> <p>Z tych powodów zdecydowano o wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Kara o charakterze wolnościowym nie byłaby w stanie powstrzymać R. B. od popełniania kolejnych przestępstw. Wymiar kary musiał przy tym zauważalnie przewyższać dolną granicę ustawowego zagrożenia, by oddać wagę czynu. Dlatego oskarżonemu wymierzono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.</p>
R. B.	punkt II		<p>pokrzywdzone nie uzyskały dotąd naprawienia szkody. Zasadnym było orzeczenie obowiązku jej naprawienia od oskarżonego, aby właścicielki rowerów odzyskały równowartość swojego mienia oraz by sprawcy uświadomić, że musi ponosić finansowe konsekwencje swojego czynu. Dlatego oskarżonego zobowiązano do zapłaty 1.000 złotych na rzecz J. J. (2) oraz 500 złotych na rzecz A. M.</p>
<b>7. Koszty procesu</b>			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		

punkt III	oskarżony odbywa karę pozbawienia wolności, nie uzyskuje dochodów i nie posiada majątku. Nie jest w stanie uiścić kosztów postępowania. Dlatego zwolniono go od ich zapłaty na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.	
punkt IV	na rzecz wyznaczonego dla oskarżonego obrońcy z urzędu - adw. A. B. - zasądzono kwotę 588 złotych oraz dalsze 135,24 złotych jako podatek VAT jako zwrot kosztów działania obrońcy w czasie trzech terminów rozprawy w postępowaniu sądowym. Wysokość należności wynika z § 17 ust. 2 pkt 3 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 X 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.	
<b>5. Podpis</b>		